

Sygn. akt I ACa 1610/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO (del.) Emilia Szczurowska

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Juć

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. W.

przeciwko A. D.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 27 marca 2015 r., sygn. akt II C 128/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od I. W. na rzecz A. D. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Emilia Szczurowska Marzanna Góral Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 1610/15

UZASADNIENIE

Powódka I. W. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniosła o zobowiązanie pozwanej A. D. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) przy Pl. (...) w S. o pow. 73 m², który to lokal został darowany pozwanej przez powódkę na mocy umowy darowizny z dnia 8 sierpnia 2007 roku sporządzonej w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. P. w Kancelarii Notarialnej w M. ul. (...) -go M. 2 Rep. A(...), wskutek odwołania darowizny pismem z dnia 1 sierpnia 2009 roku, doręczonym pozwanej 4 sierpnia 2009 roku.

Pozwana A. D. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając, ażeby dopuściła się względem powódki rażącej niewdzięczności, wskazując ponadto, że w istocie umowa z dnia 8 sierpnia 2007 roku nie miała charakteru darowizny lecz stanowiła zwolnienie się z długu przez powódkę względem pozwanej, a także powołując się na zasady współżycia społecznego z uwagi na to, że powódka zamierza zbyć lokal, co spowoduje pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powódka I. W. jest matką pozwanej A. D.. Aktualnie powódka przebywa na emeryturze. W okresie aktywności zawodowej powódka prowadziła działalność gospodarczą, uzyskując z tego tytułu wysokie dochody. Z czasem zaczęła mieć coraz większe problemy z regulowaniem swych zobowiązań m.in. względem Urzędu Skarbowego, żyła ponad stan, spożywała nadmierne ilości alkoholu. W roku 2002 była hospitalizowana w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w D. z powodu nadużywania alkoholu i podejrzenia zespołu hipomaniakalnego. Z uwagi na zadłużenie była zmuszona sprzedać dom w W. i kupić mieszkanie w S.. Córka wspomagała matkę finansowo, pomagając regulować jej długi m. in. w grudniu 2003 roku dokonała na rzecz komornika wpłaty kwoty 27. 500 zł z tytułu zadłużenia I. W.. W celu pozyskania środków na zwrot nienależnie pobranego przez powódkę podatku VAT w dniu 11 maja 2007 roku strony zawarły umowę pożyczki, na mocy której pozwana pożyczyła matce kwotę 110.000 zł. Termin spłaty pożyczki został ustalony na 10 lipca 2007 roku. Jednocześnie strony postanowiły, że jeżeli pożyczkobiorca nie zwróci pożyczki w ustalonym terminie, to przeniesie na rzecz pożyczkodawcy prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku przy Placu (...) w S.. Ponieważ powódka nie zwróciła pożyczki, w dniu 8 sierpnia 2007 roku strony zawarły umowę w formie aktu notarialnego, na mocy której powódka przeniosła na rzecz pozwanej własność należącego do niej lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego na trzecim piętrze budynku przy Placu (...) w S. o powierzchni użytkowej 73 m² wraz z piwnicą i udziałem we współwłasności gruntu i wspólnych części budynku. Chociaż strony nadały tej umowie formę darowizny, to jednocześnie w pisemnym oświadczeniu zamieszczonym na umowie pożyczki z dnia 11 maja 2007 roku potwierdziły, iż pożyczka ta została między nimi rozliczona w dniu 8 maja 2007 roku i z tego tytułu nie będą rościć wobec siebie żadnych roszczeń. Dodatkowo tego samego dnia w obecności notariusza, w nawiązaniu do aktu notarialnego, strony złożyły oświadczenie co do tego, że powódka będzie w dalszym ciągu zamieszkiwać w lokalu dożywotnio, zaś pozwana zobowiązuje się do comiesięcznej opłaty czynszu w wysokości 60% ogólnej kwoty czynszu, a powódka 40% czynszu. Nadto powódka zobowiązała się do ponoszenia w okresie zamieszkiwania w lokalu comiesięcznych opłat za energię elektryczną, gaz i pozostałe media, których nie obejmuje opłata czynszowa. A. D. zastrzegła sobie prawo wstępu do lokalu i przebywania w nim w każdym momencie, a w sytuacji gdyby powódka nie będzie opłacała przypadającej na nią części czynszu przez 3 miesiące utraci ważność ustalenie o prawe zamieszkiwania w lokalu a pozwana będzie miała prawo do eksmisji powódki. W listopadzie 2007 roku powódka była hospitalizowana w Szpitalu w M. w związku z urazem głowy. W tym czasie relacje między stronami były trudne, z uwagi na spożywanie alkoholu przez powódkę oraz zamiar odzyskania mieszkania od córki. Mimo różnicy zdań, pozwana pomagała matce w sprawach związanych z jej funkcjonowaniem, uiszczała należny czynsz. W październiku 2008 roku w związku ze spowodowaniem przez powódkę kolizji drogowej pozwana przekazała matce kwotę 1.200 zł na pokrycie szkody.

Dnia 3 lipca 2009 roku powódka sporządziła i wysłała do pozwanej pismo sugerujące, iż stanowi ono korespondencję od notariusza M. P. , dotyczącą odwołania darowizny.

Dnia 1 sierpnia 2009 roku powódka złożyła na piśmie oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 8 sierpnia 2007 roku, powołując się na rażącą niewdzięczność córki polegającą na robieniu publicznych awantur, przezywaniu powódki od psychicznie chorych i staraniu się o ubezwłasnowolnienie powódki, wyrzucenie jej z domu, groźbie wymiany zamków. Powołała się ponadto na to, iż nie otrzymała pożyczki w wysokości 110.000 zł, została zmuszona do podpisania umowy darowizny oraz zabranie dokumentów z mieszkania przez córkę. Pozwana nie stawiała się na wyznaczony termin u notariusza i nie przeniosła własności lokalu z powrotem na powódkę.

Już po odwołaniu darowizny powódka wystąpiła przeciwko córce z pozwem o alimenty. Pozwana nie stawiała się na rozprawie i nie zajęła stanowiska. Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2009 roku Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim III Wydział Rodzinny i Nieletnich zasądził od A. D. na rzecz I. W. alimenty w wysokości 1.000 zł miesięcznie.

W listopadzie 2009 roku powódka przebywała w szpitalu w związku z resekcją wrzodu żołądka, zaś w maju 2010 roku doznała złamania szyjki kości udowej co wiązało się z kolejnymi hospitalizacjami.. Powódka miała negatywny

stosunek do córki, oskarżała ją o kradzież rzeczy z mieszkania, wynoszenie dokumentów, przygotowywanie zamachu na jej zdrowie i życie. Wzywała policję. Powódka nie życzyła sobie odwiedzin córki, nie wpuszczała jej do mieszkania a osoby postronne informowała o jej nagannej postawie, braku środków do życia, prosiła o pomoc, co spotykało się ze zrozumieniem i zaangażowaniem tych osób.

W sierpniu 2011 roku powódka wystąpiła o ukaranie pozwanej z uwagi na podejrzenie świadomego uszkodzenia przewodu elektrycznego odkurzacza i nogi łóżka. Postępowanie w tej sprawie zostało ostatecznie umorzone (kopie dokumentów z akt sprawy II W 912/11). W dniu 5 maja 2012 roku powódka została zatrzymana przez policję w związku ze spożywaniem alkoholu w samochodzie. Pozwana odebrała wtedy matkę z komisariatu, oddała jej dowód rejestracyjny, prawo jazdy, polisę OC, kluczyki do samochodu i klucze do mieszkania, a samochód odprowadziła pod blok matki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o oryginały dokumentów prywatnych pochodzących od obu stron. Ich autentyczność zasadniczo nie budziła wątpliwości, a powódka w większości potwierdziła własnoręczność złożonych na dokumentach podpisów. W istocie powódka nie zakwestionowała tych dokumentów prywatnych, które miały w sprawie zasadnicze znaczenie, a zatem umowy pożyczki z dnia 11 maja 2007 roku i oświadczeń woli z dnia 8 sierpnia 2007 roku, co więcej oświadczenie zostało sporządzone w formie pisemnej z podpisami poświadczonymi notarialnie co nie pozostawia wątpliwości co do jego pochodzenia i autentyczności. Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę zeznaniom świadków J. G. – siostry powódki i Z. P.- partnera pozwanej, gdyż. były one konsekwentne, kategoryczne i szczegółowe. Zeznania te korespondowały ze zgromadzonymi dokumentami. Świadczenie ci z racji powiązań rodzinnych ze stronami i dobrego rozeznania w tych relacjach byli wiarygodni. Również zeznania W. J. i K. Z., funkcjonariuszy policji, Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Zeznania B. T., S. C. były, w ocenie Sądu Okręgowego niewiarygodne, bowiem wiedzę świadkowie czerpali od samej powódki, znali jedynie podawaną przez powódkę wersję zdarzeń. Zeznania świadków A. H. i B. A., zdaniem Sądu Okręgowego, nie wniosły nic do sprawy, jako że poznali powódkę już po odwołaniu darowizny.

Nadto Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach złożonych przez pozwaną A. D.. Były one przekonujące i logiczne, spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Natomiast Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powódki I. W., gdyż zeznania te były nielogiczne, nieprzekonujące i niekonsekwentne, świadczyły o braku pełnego rozeznania, o jej negatywnym stosunku do córki, chęci wykreowania rzeczywistości w sposób umożliwiający jej odzyskanie mieszkania.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 898 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe życiowe (rodzinne). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie udowodniła, aby pozwana dopuściła się względem niej rażącej niewdzięczności, a co za tym idzie, aby oświadczenie z dnia 1 sierpnia 2009 roku o odwołaniu darowizny opierało się na rzeczywistych podstawach i było skuteczne. Do uwzględnienia powództwa konieczne było wykazanie, że pozwana dopuściła się zachowań opisanych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny oraz że zachowania tego rodzaju wypełniają znamiona rażącej niewdzięczności. Istotny jest przy tym stan faktyczny istniejący do chwili złożenia oświadczenia o

odwołaniu darowizny tj. 1 sierpnia 2009 roku gdy tymczasem świadkowie zgłoszeni przez powódkę wypowiadali się, co do okresu po tej dacie.

Materiał dowodowy nie potwierdził, ażeby pozwana robiła matce „publiczne awantury, przeżywała ją od psychicznie chorych i starała się o jej ubezwłasnowolnienie i wyrzucenie z domu, groziła wymianą zamków. Żaden dowód nie potwierdził, ażeby pozwana dokonała zaboru jakichkolwiek dokumentów czy rzeczy z mieszkania powódki mimo zgłaszania skarg na policję. Wbrew zarzutom powódki umowa pożyczki kwoty 110 000 zł nie miała też charakteru pozornego. Co za tym idzie, okoliczności wymienione w oświadczeniu z 1 sierpnia 2009 roku nie zostały wykazane przez powódkę. Odwołując darowiznę powódka nie zarzucała natomiast pozwanej braku opieki, wsparcia w chorobie czy kontaktu chociaż na tych właśnie zarzutach koncentrowały się dowody zgłaszane w toku procesu. Niezależnie od tego, że okoliczności te wykraczają więc poza przesłanki opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, to w istocie nie mogą być uznane za mające charakter rzeczywisty a wynikają z wypowiedzianych przez powódkę w obecności innych osób zarzutów pod adresem córki i stwarzania pozorów osoby opuszczonej, bezradnej i nieposiadającej środków do życia. I chociaż poza sporem pozostaje okoliczność wielokrotnych hospitalizacji powódki (już po złożeniu oświadczeniu o odwołaniu darowizny) to brak zaangażowania pozwanej w transportowanie matki czy dostarczanie jej rzeczy nie może być podstawą do formułowania zarzutów względem pozwanej. Powódka bowiem sama nie przejawiała chęci kontaktu z córką o czym świadczą zeznania siostry powódki J. G., czy też treść oświadczenia powódki, składanie bezpodstawnych doniesień na córkę (żadne nie zostało potwierdzone), odmowa wpuszczenia jej do mieszkania (zeznania świadka W. J.). Pozwana wykazała zaś, że wielokrotnie pomagała matce w rozwiązywaniu jej problemów związanych z długami, spożywaniem alkoholu i spowodowanymi kolizjami drogowymi. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wyłania się więc obraz powódki dążącej do odzyskania mieszkania w celu ponownego rozporządzenia nim i uzyskania środków finansowych. W efekcie wytworzenie się nie do końca życzliwych i ciepłych relacji między stronami nie może być poczytane jako przejaw rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej. Oceniając postępowanie pozwanej nie można bowiem abstrahować od złożonej sytuacji emocjonalnej i osobistej, w której strony wówczas się znajdowały. Dlatego również wystąpienie przez powódkę z pozwem o alimenty oraz uzyskanie korzystnego wyroku wobec niestawiennictwa pozwanej nie przemawia za tezą o niewdzięczności pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że oświadczenie złożone przez powódkę z dnia 1 sierpnia 2009 roku o odwołaniu darowizny jest bezskuteczne, ponieważ pozwana nie dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności. W konsekwencji brak jest podstaw do zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o treści wskazanej w pozwie a powództwo podlega oddaleniu.

Niezależnie od powyższego należy podzielić pogląd strony pozwanej co do tego, że umowa notarialna z dnia 8 sierpnia 2007 roku określona jako darowizna w istocie nie miała jednoznacznie charakteru czynności pod tytułem darmym lecz mieściła się w pewnej szerszej sytuacji prawnej, na którą składały się również pisemne oświadczenia stron datowane na 8 sierpnia 2007 roku o rozliczeniu pożyczki z dnia 11 maja 2007 roku, ustanowieniu obligacyjnego prawa powódki do zamieszkiwania w lokalu i podziału kosztów z tego tytułu. Należy zauważyć, że w § 3 umowy pożyczki strony postanowiły, że jeżeli powódka nie zwróci do dnia 10 lipca 2007 roku kwoty pożyczki to wówczas przeniesie na pozwaną prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) przy Placu (...) w S.. Następnie po podpisaniu aktu notarialnego strony potwierdziły, że pożyczka została rozliczona w dniu 8 sierpnia 2007 roku i strony nie będą zgłaszać wobec siebie żadnych roszczeń, a ponadto że powódka po przeniesieniu własności mieszkania, będzie w nim dożywotnio zamieszkiwać, ponosząc 40% czynszu i opłaty za media, podczas gdy pozwana będzie płaciła 60% czynszu. W tych warunkach należy dojść do wniosku, że intencją stron i celem umów z 8 maja 2007 roku było dokonanie rozliczenia z tytułu umowy pożyczki i zwolnienie powódki z długu a także zabezpieczenie jej potrzeb mieszkaniowych na przyszłość nie zaś zawarcie umowy przenoszącej własność pod tytułem darmym. Przysporzenie majątkowe po stronie pozwanej w postaci prawa własności lokalu nie nastąpiło więc pod tytułem darmym. Znaczenie rozstrzygające należy nadać uzewnętrznionej woli stron zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 65 & 2 k.c. Tym samym kwestie związane z rażącą niewdzięcznością stają się bezprzedmiotowe bowiem mają znaczenie wyłącznie w sytuacji zawarcia przez strony umowy darowizny.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie badał okoliczności związanych z ewentualną dysproporcją świadczeń, ponieważ powódka reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego nie zgłaszała tego rodzaju twierdzeń ani też adekwatnych do nich żądań procesowych, a Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie zgodnie z art. 321 k.p.c.

Reasumując, niezależnie od przyjętej prawnej oceny stosunku prawnego łączącego strony powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zaś o wysokości przyznanego wynagrodzenia na podstawie § 6 ust. 6 i § 19 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Apelację od tego wyroku złożyła powódka, zaskarżając wyrok w punktach pierwszym i drugim, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd drugiej instancji.

Powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, przy jednoczesnym braku wszechstronnego rozpatrzenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia szeregu błędnych ustaleń faktycznych. Powyższe zaś spowodowało wadliwe przyjęcie, że poczyniona przez powódkę darowizna, nie miała charakteru czynności pod tytułem darmym oraz, że oświadczenie o odwołaniu darowizny nie było skuteczne, gdyż pozwana nie dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że do odwołania darowizny dochodzi na skutek oświadczenia darczyńcy, które powinno wskazywać przyczyny odwołania darowizny oraz winno zostać doręczone obdarowanemu. Niewątpliwie takie oświadczenie z dnia 1 sierpnia 2009 r. powódka doręczyła pozwanej.

W niniejszej zaś sprawie badaniu podlegało, czy opisane w tym oświadczeniu zachowania (czy zaniechania) pozwanej miały miejsce w okresie pomiędzy dokonaniem darowizny a jej odwołaniem oraz jeśli miały miejsce, to czy nosiły cechy rażącej niewdzięczności. Jedynie bowiem w takiej sytuacji odwołanie darowizny jest skuteczne, co prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji. Skuteczność odwołania darowizny powinna być oceniana według stanu z chwili złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, zatem konieczne jest zbadanie czy przesłanki określone w art. 898 § 1 k.c. istniały w momencie złożenia oświadczenia. Jednocześnie opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny przyczyny jej odwołania ma obowiązek udowodnić darczyńca. Co więcej – przy ocenie zachowania obdarowanego w kontekście badania jego rażącej niewdzięczności- uwzględnić należy także zachowanie samego darczyńcy.

W tej sprawie zatem to powódka powinna wykazać, że pozwana w okresie przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny dopuściła się względem powódki działań polegających na: robieniu publicznych awantur, przezywaniu powódki od psychicznie chorych i staraniu się o jej ubezwłasnowolnienie, wyrzucenie powódki z domu, groźbie wymiany zamków, zabraniu dokumentów, jak również wykazania, że nie uzyskała kwoty pożyczki oraz została zmuszona do podpisania umowy darowizny.

Wbrew stanowisku apelującej powódki, nie sprostala ona temu obowiazkowi. Sad Okregowy dokonat prawidlowej oceny dowodow, jest ona niezwykle szczegolowa, w istocie sad ten ocenil kazdy dowod ze zrodel osobowych odrebnie, wskazujac w jakim zakresie dowody te zaslugiwaly na wiarę, a w jakim nie i z jakich przyczyn. Podobne uwagi nalezy odnieśc do dowodu z dokumentow. Zarzuty apelacji nie podwazaja skutecznie tej oceny.

Przypomniec nalezy, ze skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, ktore dyskwalifikuja postepowanie sadu w zakresie ustalen, oznaczenia, jakie kryteria oceny sad naruszy, a nadto wyjasnienia dlaczego zarzucane uchybienie moglo miec wplyw na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sadu Najwyzszego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Zwalczenie swobodnej oceny dowodow nie moze polegac tylko na przedstawieniu korzystnej dla skarzacego wersji zdarzen, ustalen stanu faktycznego opartej na jego wlasnej ocenie, lecz konieczne jest posluzenie sie argumentami wykluczenie jurydycznymi i wykazanie, ze okreslone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodnosci i mocy dowodow zostaly naruszone, co mialo wplyw na wynik sprawy.

Tymczasem powodka podnoszac zarzut wadliwej oceny dowodow, ktora w jej ocenie doprowadzila do blednych ustalen faktycznych, w rzeczywistosci nie podwaza oceny konkretnych dowodow, a jedynie przedstawia subiektywna ocene tych dowodow. Powodka skupia sie na wykazaniu swojej wersji zdarzen w oparciu o zeznania tych swiadkow, ktore zostaly przez Sad Okregowy ocenione krytycznie ze wskazaniem przyczyn takiej oceny. I tak Sad Apelacyjny podziela stanowisko Sadu pierwszej instancji, ze zeznania swiadkow C., T., A. i H. nie zaslugiwaly na wiarę lub byly nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wszyscy ci swiadkowie nie byli naocznymi swiadkami relacji stron, swa wiedze czerpali jedynie od powodki. Jak wynika z jednoznacznych zeznan swiadkow C. i T. nie mialy one rozeznania odnośnie spraw rodzinnych stron, a jedynie powodka skarzyla sie do nich na corkę. Kontakty tych swiadkow z powodka nie byly czeste ani zażyłe, a co warte podkreslenia z zeznan tych nie wynika, aby swiadkowie spotykali sie z powodka w okresie miedzy dokonaniem a odwolaniem darowizny, za to jest okres istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sama okolicznosc, ze powodka pozyczala od swiadkow pieniadze, nie przesadza o braku pomocy ze strony pozwanej, tym bardziej, ze przecza temu chocby zdarzenia z 2008 r. zwiazane z kolizja drogowa, gdy corka wspierala matke takze finansowo. Swiadkowie H. i A. poznali powodke juz po odwolaniu darowizny, zatem racje ma Sad pierwszej instancji, ze ich zeznania byly nieprzydatne dla sprawy. Dodac nalezy takze do trafnej oceny Sadu Okregowego, ze w okresie po odwolaniu darowizny powodka byla zainteresowana w przedstawianiu postronnym osobom swojej sytuacji jako trudnej oraz opowiadaniu o nieprawidlowym zachowaniu corki. Nadto zwrócic nalezy uwage, ze swiadek A. nie pamietal zdarzen, o ktorych mowa w oswiadczeniu podpisanym przez swiadka, a co znamienne samo oswiadczenie dotyczylo pobytu powodki w szpitalu juz po odwolaniu darowizny i wedlug relacji tego swiadka w rzeczywistosci nie wiedzial on, czy opisane w nim sytuacje mialy miejsce, podal, ze slyszal o jakiejś sytuacji na oddziale, ale nie sprecyzowal jakie. Pomimo twierdzen powodki w apelacji, ze zeznania tych swiadkow dotycza takze okresu sprzed odwolania darowizny, skarzacza ograniczyla sie do wskazania, ze ze swiadkami T. i C. znala sie wczesniej, co nie bylo negowane przez Sad pierwszej instancji. Jednak pomimo tego obie panie nie posiadaly wiedzy plynacej z wlasnych obserwacji, a jedynie powtarzaly informacje zaslyszane od powodki, ktore nawet trudno umieścic w czasie, tj. czy ewentualne skargi powodki mialy miejsce przed czy po odwolaniu darowizny. Role powodki, reprezentowanej wszak przez pelnomocnika profesjonalnego, bylo doprecyzowanie tych zeznan poprzez zadawanie pytan. Aktualnie formuowanie na podstawie tych zeznan wnioskow z nich nie wynikajacych, jest nieuzasadnione.

Wbrew stanowisku skarzaczej zaden ze swiadkow, na ktorych zeznania powoluje sie powodka w apelacji, nie potwierdzil opisanych w oswiadczeniu o odwolaniu darowizny zdarzen (braku pomocy, awantur, przezywania, dzialan zmierzajacych do ubezwlasnowolnienia powodki czy jej wyrzucenia z domu) oraz ich zajscia w okresie 2 lat od dokonania do odwolania darowizny.

Gdy chodzi o grozbe wymiany zamkow, powodka zapomina, ze w swietle niekwestionowanych przez nia zeznan pozwanej oraz policjanta J., to pozwana miala problem, aby dostac sie do mieszkania, ktore wobec dokonanej darowizny bylo wlasnoscia pozwanej, gdyz to powodka zmieniala zamki-sama to przyznala zeznajac w sprawie.

Przedstawiając własną ocenę dowodów w kontekście relacji stron, skarżąca zupełnie pomija spójne i wzajemnie się uzupełniające zeznania świadków G. i P., członków swojej najbliższej rodziny. Sąd Okręgowy dał im w całości wiarę, rzeczowo i przekonująco argumentując, że jako osoby bliskie, pozostające w relacjach rodzinnych ze stronami postępowania, miały najlepsze rozeznanie co do sytuacji między powódką a pozwaną. Prawdopodobności tej oceny skarżąca nie podważa, w apelacji próżno szukać zarzutów dotyczących wadliwej oceny zeznań zarówno samej pozwanej, jak i świadków G. czy P. w kontekście relacji stron. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy układają się one w logiczną całość obrazującą relacje obu stron. Kwestionowanie zeznań świadka P. przez powódkę ogranicza się jedynie do jego obecności przy sporządzaniu umowy pożyczki, zaś okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia w tej sprawie. Gdy się zważy, że umowa pożyczki miała miejsce w 2008 r., a zeznania świadka miały miejsce po 5 latach, zaś pozwanej po 7 latach, to z uwagi na upływ czasu mogą się one w tym zakresie różnić. Nie podważa to ogólnej oceny zeznań tego świadka jako wiarygodnych.

Zupełnie chybiony jest wniosek powódki, że zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki alimentów w procesie wytoczonym już po odwołaniu darowizny, świadczy o rażącej niewdzięczności pozwanej. Pozwana zresztą racjonalnie uzasadniła swą bierność w toku tego procesu oraz wskazała motywy płacenia alimentów na rzecz matki.

Stąd też prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że powódka nie wykazała, aby pozwana dopuściła się względem niej takich zachowań (zaniechań), które można byłoby ocenić negatywnie. A w dalszej kolejności rozważać, czy stanowią one o rażącej niewdzięczności pozwanej.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, nie zachodzi konieczność ich ponownego przytaczania. Także ocena prawna Sądu Okręgowego, że oświadczenie o odwołaniu darowizny było bezskuteczne, wobec niewykazania wystąpienia opisanych w nim okoliczności, jest prawidłowa i zasługuje na akceptację.

Wbrew stanowisku skarżącej Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie ocenił skuteczność odwołania darowizny, a kwestie związane z umową pożyczki i wskazaniem, że umowę darowizny można poczytać za jej rozliczenie, stanowiły dalszą argumentację za oddaleniem powództwa. Nie było więc tak, jak próbuje twierdzić powódka, że Sąd pierwszej instancji niejako z góry przyjął, że umowa z dnia 8 sierpnia 2007 r. nie miała charakteru darowizny. Gdyby tak było, to Sąd Okręgowy mógłby poprzestać na tym stwierdzeniu i nie badać skuteczności oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Sama zaś kwestia umowy pożyczki, jak to już wskazano wyżej ma drugorzędne znaczenie, skoro przedmiotem badania była umowa darowizny i skuteczność jej odwołania, tym niemniej, ustalenia Sądu Okręgowego i w tej części są prawidłowe, wynikają z oceny przedstawionych oryginalnych dokumentów. Zwrócić należy uwagę, abstrahując od oceny prawdziwości tych twierdzeń, że niniejsze postępowanie nie jest miejscem na wykazywanie, że powódka nie otrzymała pieniędzy pożyczonych od pozwanej. Nawet gdyby tak było w istocie, pozostaje to bez znaczenia jako zdarzenie sprzed dokonania darowizny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, takie twierdzenie wpisuje się w stanowisko powódki, która dąży do odzyskania darowanego mieszkania.

Z powyższych przyczyn apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty były bezzasadne.

Dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania apelacyjnego.

SSO Emilia Szczurowska SSA Marzanna Góral SSA Beata Byszewska